

---

**EDWARD DUCHNOWSKI**

**POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
ZWIĄZKU SYBIRAKÓW Z OKAZJI 80-LECIA  
JEGO UTWORZENIA (1928) ORAZ 20-LECIA  
REAKTYWOWANIA W ROKU 1988**

Spośród wielu posiedzeń naszego Zarządu dzisiejsze wyróżnia się charakterem szczególnym, odbywa się bowiem ono w roku jubileuszu 80-lecia powstania Związku Sybiraków oraz 20-lecia jego reaktywowania. W tym więc dostrzegam ważną okoliczność zarysowania naszej sybirackiej tradycji oraz związanych z nią zesłań w długiej przestrzeni historycznej i odwołań do wydarzeń z lat minionych. Mam też na myśli perspektywę dalszego trwania Związku Sybiraków jako ważnego kreatora procesów poznawczych związanych z dziejami Polaków za Uralem oraz w innych rejonach rosyjskiego imperium. Spotykamy się też w przededniu kolejnego, VIII już dorocznego Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru, tu w Białymstoku, mieście w którym jest Grób Nieznanego Sybiraka, Muzeum Sybiraków oraz Panorama Golgoty Wschodu Polskich Zesłańców. W obydwu przypadkach wydarzeniom tym towarzyszy odświętność ale i poczucie obowiązku utrzymania oraz upowszechniania wiedzy o polskich losach na Syberii. Chciałbym więc z tej okazji poświęcić nieco refleksji historii Związku Sybiraków – tej dalszej oraz tej związanej ze współczesnymi formami naszej działalności.

Powstanie Związku Sybiraków związane było w pewnym stopniu z tworzeniem przez Marszałka Józefa Piłsudskiego szerokiego programu na rzecz odbudowy Polski oraz rozleglejszych perspektyw jej rozwoju po wielu latach zaborów. Mieściła się też w tym programie wielka batalia o humanistyczny wymiar życia oraz zachowanie wartości narodowych, ich tradycji i kultury, tak mocno zdegradowanych przez zaborców. Sądzę, że na poziomie tych ideałów należy szukać genezy idei utworzenia Związku Sybiraków. Zrodziła się ona w gronie Sybiraków, najpierw ze środowiska akademickiego, urealniona natomiast została przez oficerów V Dywizji Strzelców Polskich na Syberii. To bowiem oni w styczniu 1928 roku odbyli w Cytadeli Warszawskiej organizacyjne spotkanie, na którym zapadła decyzja zwołania na dzień 28 czerwca 1928 roku w Auli Politech-

niki Warszawskiej Założycielskiego Zjazdu Związku Sybiraków, Na chorym porozbiorowym gruncie organizacja ta miała krzewić patriotyzm, pracę na rzecz Ojczyzny, dbając jednocześnie o to by dzieje Polaków na Syberii przeniesione zostały na karty książek jako ważny i spójny element naszej historii oraz walki o odzyskanie niepodległości.

Przypomnę tu, że właśnie w roku 1928 ukazała się w Krakowie monografia Michała Janika zatytułowana *Dzieje Polaków na Syberii*, pozwalająca odnajdywać w niej, a więc i scalać przez społeczeństwo wiedzę o związkach polsko-syberyjskich. Jej edycja była jakoby pokłosiem trwającego wówczas poszukiwania integracji ruchu sybirackiego w odrodzonej Ojczyźnie i spotkała się z życzliwym przyjęciem. Ukazywały się też wówczas książki wspomnieniowe jeńców z okresu pierwszej wojny światowej internowanych na Syberii. Niektórzy z nich należeli do współorganizatorów Związku Sybiraków.

Historia zesłań Polaków na Syberię jest bardzo długa. Pierwszy znany dokument rosyjski to „Ukaz” carycy Katarzyny II z 29 maja 1768 roku skazujący wziętych do niewoli Konfederatów Barskich na syberyjską zsyłkę. A było ich około 15 tysięcy zesłanych w różne rejony Syberii. Do końca 1918 roku represje carskie dotknęły wiele tysięcy Polaków, przy czym największą daninę Sybirowi złożyli Polacy po Powstaniu Styczniowym. Zesłano wówczas około 60 tysięcy najlepszych synów narodu polskiego. Wśród wielkich nazwisk związanych z dziejami Polaków za Uralem znajdziemy między innymi: Adolfa Januszkiewicza, Aleksandra Czekanowskiego, Jana Czerskiego, Benedykta Dybowskiego, Józefa i Bronisława Piłsudskich, Wacława Sieroszewskiego i innych, którzy przyczynili się do poznania Syberii pod względem geograficznym i kulturowym. Bywało bowiem tak, że wbrew zesłaniom dawali Polacy syberyjskiej ziemi swoją wiedzę i zdolności organizacyjne przyczyniając się do jej zagospodarowania, poznania oraz cywilizacji.

Długie to i tragiczne zarazem dzieje, których echo pobrzmiewa w naszym hymnie napisanym przez śp. Mariana Jonkajtysa, poetę, Sybiraka, artystę i przyjaciela, przypominającego nam stale, iż „Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi,/ Z rezydencji, białych dworków i chat/ Myśmy wciąż do Niepodległej szli./ Szli z uporem, ponad dwieście lat.” Istotnie przez cały wiek XVIII aż do czasów pierwszej wojny światowej Sybir zapełniał się kolejnymi falami zesłańców, którzy nigdy nie pogodzili się z niewolą. Przeto gdy po wydarzeniach rewolucyjnych w Rosji (1917) zrodziła się nadzieja na odzyskanie wolności, tam na Syberii powstawały oddziały polskiego wojska. To właśnie z jego szeregów wywodzili się twórcy naszej organizacji. Inicjatorami powołania ogólnopolskiego Związku Sybiraków byli bowiem oficerowie V Dywizji Strzelców Polskich na Syberii. Legitymację z numerem 1. otrzymał wówczas Józef Piłsudski, Marszałek Polski, zaś legitymację z nr 2. ofiarowano zesłańcowi i legioniście, wielkiemu pisarzowi Wacławowi Sieroszewskiemu. W

tym roku przypada właśnie 150-ta rocznica jego urodzin i środowiska naukowego w dalekiej Jakucji gdzie odbywał on zsyłkę oraz prowadził badania nad kulturą narodu jakuckiego poświęciły mu międzynarodową konferencję naukową. Także i u nas nie zapomniano o tym jubileuszu organizując konferencję czczącą pamięć tego etnografa, zesłańca, literata i polityka oraz aktywnego działacza Związku Sybiraków, przesyconego do głębi jego ideałami dotyczącymi zachowania pamięci o polskich losach na Syberii. Jego twórczość literacka wyrosła w sensie ideowym i literackim z syberyjskich doświadczeń własnych. Często odnajdujemy w niej sferę osobistych przeżyć, przenikającą się jakoby z ideowo-politycznym manifestem.

Na lubelskim zjeździe Związku Sybiraków w latach trzydziestych ubiegłego stulecia, podkreślając znaczenie tradycji syberyjskiej W. Sieroszewski powiedział: „Kochani Koledzy. Łączy nas wszystkich wspomnienie Sybiru, dokąd rzucił nas los, gdzie wszyscy spędziliśmy najświetniejsze czasy naszego życia – młodość! Z konieczności oddaliśmy temu krajowi naszą pracę, naszą troskę i nasze uczucia. W zamian czerpaliśmy urok olbrzymich, często dziewiczych obszarów, porośniętych nieobeszłymi tajgami, mrocznymi urmanami, pokrytych mszarami, porostami z jagielem, zamieszkałych przez gromady ptactwa i nieprzebrane zastępy zwierza [...] Kraj ten każdy z nas wspomina, gdyż zapomnieć go trudno, dlatego choćby, że pozostało w nim tyle naszych trudów, nadziei i tęsknot.” W odczuciach tego znakomitego pisarza kult pokojowej pracy dla Ojczyzny kreowany przez Związek Sybiraków podnosił wieloletnie polskie tradycje zesłańcze do rangi patriotyzmu wygnańczego, podkreślającego zarazem, że „nazwy Syberii nie wymawiamy z przekleństwem, ale dalecy jesteśmy od zapomnienia tego cośmy na niej i przez nią przeżyli.” Niech będzie tak i dzisiaj, gdy hasłem naszym jest: „Pamięć Zmarłym – Żyjącym pojednanie!”

Dodajmy tu zaraz, że do głównych celów utworzonego w 1928 roku Związku Sybiraków należały nieustanna walka o suwerenność narodową; wpajanie młodemu pokoleniu szacunku do historii i Ojczyzny oraz umacnianie niepodległościowych tradycji. Należały też do niego działania na rzecz włączania Sybiraków w odbudowę zniszczeń porozbiorowych oraz utrwalania mitu Syberii jako krainy polskich nieszczęść i niewoli, ale także naszego wkładu w jej poznawanie, zagospodarowanie oraz cywilizację. Związek Sybiraków opowiadał się za myślą, że tylko państwo silne ekonomicznie, posiadające skuteczną oświatę społeczną, państwo patriotycznego wychowania młodzieży, państwo o silnej armii – może stać się państwem znaczącym w Europie. Ta myśl uwidoczniła się w dewizie przyjętej przez naszych poprzedników mówiącej, że „Tylko państwo silne może być suwerenne i cieszyć się międzynarodowym bezpieczeństwem.”

Druga wojna światowa przerwała realizację tej szczytnej idei a zarazem ustały działania Związku Sybiraków. Znowu znaleźliśmy się na syberyjskich szlakach, rzec można „w domu niewoli”. Pakt niemiecko-sowiecki zwany paktem Ribbentrop–Mołotow uitorował drogę do czterech wielkich wywózek deportacyjnych Polaków z ziem zajętych przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 roku. Ruszyły więc deportacyjne eszelony na Syberię, do Kazachstanu i w inne rozległe rejony sowieckiego imperium zła. Przypomnijmy, że w latach 1939-1941 zrealizowano cztery wielkie deportacje, w których wywieziono według różnych szacunków około milion dwieście tysięcy obywateli polskich spośród których wielu zmarło na zesłaniu. Wielu wyszło z sowieckiej niewoli wraz z armią utworzoną przez gen. Władysława Andersa i dzisiaj należą oni do tego pokolenia Sybiraków, które rozrzucone jest po różnych krajach świata. My zaś skupieni w Związku Sybiraków powróciliśmy do Ojczyzny, niestety w większości nie na swe ukochane ziemie kresowe.

W nocy z 9/10 grudnia 1939 roku („noc Sierowa”) aresztowano 4.805 osób. W pierwszej deportacji, w nocy 9/10 lutego 1940 roku wywieziono 220 tysięcy leśników, osadników z rodzinami, ich znajomych i sąsiadów oraz niektórych urzędników polskiej administracji. W drugiej deportacji z 13 kwietnia 1940 roku, wywieziono blisko 320 tysięcy rodzin wojskowych i policji. W trzeciej deportacji w nocy z 28/29 czerwca 1940 roku, z aktywną pomocą repatriacyjnych komisji niemieckich, deportowano 240 tysięcy uciekinierów z Polski centralnej i oddzielnie 185 tysięcy Żydów. W czwartej deportacji z 20 czerwca 1941 roku wywieziono około 300 tysięcy osób.

Po drugiej wojnie światowej powracali Polacy z syberyjskiej tułaczki. Nie wrócili jednak do swych chat, pól i łąk zielonych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej skąd zostali deportowani. Ziemie te weszły bowiem w skład Związku Radzieckiego. Powracający z zesłania zostali osiedleni przeważnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych pamiętając o doznanych krzywdach. Przez cały okres Polski Ludowej nie było politycznego przyzwolenia na stworzenie organizacji grupującej syberyjskich zesłańców. Dopiero w 1988 roku impas w tej sprawie został przełamany. Związek Sybiraków reaktywowano w grudniu 1988 roku dzięki grupie inicjatywnej, a szczególnie Pani Irenie Głowackiej. Nawiazując do przedwojennej tradycji Związek nasz działa na ważnych płaszczyznach, zapisanych w statucie: socjalno-związkowej i historyczno-dokumentalnej. Strategiem działalności Związku przez 18 lat był śp. Ryszard Reiff. Jego wizja Związku w demokratycznym wolnym, suwerennym państwie sprawdziła się znakomicie.

Pierwszy zakres naszej działalności to opieka nad członkami Związku, dziś często bardzo chorymi, w sędziwym wieku, nieraz samotnymi i niesprawnymi fizycznie. Organizowanie samopomocy własnymi siłami i organizowanie pomocy państwa oraz instytucji do tego powoła-

nych. Wspomagała nas w tym zakresie Fundacja Pomocy Sybirakom. A więc świadczenia kombatanckie, inwalidztwo wojenne oraz ubieganie się od 15 lat od Federacji Rosyjskiej odszkodowania za pracę na zesłaniu i skonfiskowane w czasie aresztowania mienie. Prowadzimy też działalność na rzecz zachowania społecznej pamięci o naszych syberyjskich losach. Związek wydał 9 tomów „Wspomnień” z 1.138 relacji zgromadzonych głównie dzięki śp. Januszowi Przewłockiemu, który odszedł od nas przedwcześnie. Wydawane są pisma o zasięgu ogólnopolskim: „Komunikat” – organ Zarządu Głównego Związku Sybiraków oraz cieszący się poczytnością kwartalnik „Zesłaniec” – utworzony i wydawany przez Radę Naukową Zarządu Głównego Związku Sybiraków, ukazuje się też periodyk „My, Sybiracy” – wydawany przez Łódzki Oddział naszego Związku. Spontanicznie ukazują się też inne tytuły w ramach działalności terenowych oddziałów i są to działania niezmiernie pożyteczne bowiem przyczyniają się one do pełniejszego rezonansu problematyki sybirackiej w szkołach i społeczności lokalnej.

Ważnym elementem utrwalania dziejów Polaków na Syberii są tzw. „znaki pamięci”: pomniki, obeliski, tablice epitafijne, nazwy ulic, szkoły im Sybiraków itp., a więc wszystko to, co ma związek z tematem gehenny sybirackiej. Właściwie w każdym zakątku Polski jest jakiś symbol związany z tematyką sybiracką. Na ogólną liczbę tych znaków składają się: 362 tablice epitafijne; 278 nazw ulic, rond, skwerów, mostów czy placów; 235 pomników; 22 szkół im. Sybiraków; 265 sztandarów; 8 proporców; 6 witraży; 5 ołtarzy; 6 kaplic.

Związek nasz jako jedna z nielicznych organizacji posiada własny *Hymn Sybiraka*, napisany przez nieżyjącego Mariana Jonkajtysa, z muzyką Czesława Majewskiego. Szczególne znaczenie posiada Pomnik – Grób Nieznanego Sybiraka w Białymstoku, w którym złożone są urny: z prochami zesłańca z 1940 roku i szczątki żołnierza Armii Krajowej z 1944 roku. Znaczącym elementem podziękowań za szczęśliwe ocalenie z sybirskiej niewoli oraz pamięci o tych, którzy pozostali na tej ziemi na wieki jest wzniesiony w Sanktuarium Maryjnym w Licheniu sybiracki „Znak Pamięci”. Do tego sanktuarium organizowana jest corocznie pielgrzymka Sybiraków. Trzecim wielkim monumentem jest zbudowany siłami całego Związku, Pomnik Zesłańców Sybiru we Wrocławiu. Kamień węgielny pod ten monument poświęcił w roku 1996 Ojciec Święty Jan Paweł II. Pomnik jest aktem dziękczynienia za powrót do kraju Polaków i doczekanie wolności. Czczony jest także przez nas obraz Matki Boskiej Sybirackiej, znajdujący się w Grodźcu koło Opoła. Ważnym znakiem pamięci jest powszechnie znany i budzący głębokie refleksje Pomnik Pomordowanych na Wschodzie znajdujący się w Warszawie. Ten symboliczny wagon na torach z krzyżami i znakami innych wyznań, uwiecznia także wypisane na nim nazwy miejscowości na terenie całej Rosji, gdzie cierpieli i umierali wywiezieni Polacy. Niepodobna nie wspomnieć tu o

trzech tomach monumentalnego dzieła pt. *Księga Sybiraków*. W zakresie działań patriotyczno-obywatelskich, współczesny Związek Sybiraków, podobnie jak przedwojenny jest bardzo blisko powiązany z Kościołem. Pierwszy kapelan honorowy śp. ks. Tadeusz Uszyński z Warszawy udostępnił swoją plebanię na prace rodzącego się Związku Sybiraków, zaś pierwszy kapelan krajowy ks. prałat Edmund Cisak z Grodzca k/Opola, duszpasterz krajowy Związku, był organizatorem corocznej pielgrzymki na Jasną Górę. Dzięki Jego inicjatywie i staraniom, powstało Mauzoleum Sybiraków. Był on również inicjatorem koronacji obrazu Matki Boskiej sybirackiej z udziałem ks. Prymasa Józefa Glempa. Na 5-lecie reaktywowanego Związku, proklamowaliśmy „Rok Sybiraka” pod patronatem ówczesnego prezydenta RP Lecha Wałęsy i Prymasa Polski ks. kardynała Józefa Glempa. Motto tego Roku to: „Pamięć Zmarłym – Żyjącym Pojednanie”, do dzisiaj stanowiące podstawową dewizę naszej działalności.

Spośród wielu innych inicjatyw naszego Związku z dziedziny patriotycznej, edukacyjnej i społecznej warto przypomnieć jeszcze niektóre z nich tj.: „Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru” organizowany corocznie we wrześniu w Białymstoku i podobny w swej ideowej wymowie marsz organizowany co dwa lata we Wrocławiu; inicjatywę zorganizowania polsko-rosyjskiego Kongresu Pojednania powstałą w 1999 roku w 60. rocznicę agresji na Polskę 17 września 1939 roku; emisję przez Narodowy Bank Polski trzech monet pod nazwą „Sybiracy”; ustanowienie Klubów Wnuków Sybiraków i Kapituł Pamięci. To tylko niektóre z bogatego katalogu inicjatyw wpisujących się w działania programowe naszej organizacji. Nie ulega kwestii, że wachlarz tych przedsięwzięć jest o wiele bogatszy i może być źródłem o kluczowym znaczeniu przy nadawaniu związkowi polsko-syberyjskim edukacyjnego charakteru, ale także i charakteru pamięci.

Szanowni Państwo!

Jesteśmy członkami organizacji, która zajęła w wolnej Polsce miejsce poczesne. Stało się to dzięki temu, że potrafiliśmy skupić pod naszym sztandarem około 100 tysięcy osób, które doświadczyły sowieckich represji w wymiarze deportacji i życia na zesłaniu. Pozostaliśmy jednak wierni chrześcijańskiej zasadzie, by „zło dobrem zwyciężyć”. Wszakże to idealizm, ale to właśnie on pozwolił nam powstać, trwać i zwyciężać. Przed nami kolejne wyzwania. Ufam, że podobnie jak przez ostatnie 20. lat starczy nam sił, aby im podołać.

Dziękuję Wam za wspianą pracę i uzyskane sukcesy. Mam tu na myśli przede wszystkim idee, które chronią suwerenność Związku Sybiraków oraz dynamizm ich upowszechniania w różnorodnych środowiskach naszego kraju. W dotychczasowym naszym dorobku jest to temat pierwszoplanowy, o kluczowym znaczeniu. Niechaj i takim pozostanie na lata dalsze!



